Nr. 1. **Kraków, dnia 1. stycznia 1910.** **Rok III.**

WAWEL

ORGAN

„POLSKIEGO ZWIĄZKU NARODOWEGO“

REDAKCYA I ADMINISTRACYA
KRAKÓW, RYNEK GŁ. L. 45. II p.

Rachunku czekowego poczt. kasy oszcz. Nr. 10.863.
Konto „Banku Polskiego Związku Narodowego“ Nr. 33.

BIURA REDAKCYI I ADMINISTRACYI
otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 10—12 rano i od 6—8 wieczorem.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej.
Listów nieopłaconych się nie przyjmuje.

Biura „Polskiego Związku Narodowego“ otwarte codziennie od godziny 10—12 rano i 6—8 wieczorem. Rynek gł. Linia A-B. L. 45. II. p. Tel. Nr. 2024/VIII

„WAWEL“
wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

PRENUMERATA
roczna w Austryi 5 K. roczna za granicą 6 K
NUMER POJEDYNCZY 20 HALERZY.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitem lub jego miejsce 25 halerzy, w Nadesłanem 60 halerzy.

Rękopisów się nie zwraca.
Listów anonimowych się nie uwzględnia.

Tel. Redakcyi i Administracyi Nr. 2015/VIII

Rok nowy - Rok chwały.

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy nowy rok życia, pracy i wydawnictwa.

Jako naród — przypomnieć sobie za mało — ale pamiętać należy. że rok ten zastaje nas jeszcze w niewoli, że zrzucić kajdany tak nam należy, jak przed 500 laty Polsce, Litwie i Rusi wyjść na pola Grunwaldu i Tannenbergu.

Podajmy sobie bratnie dłonie, jak Witold z Jagiełłą zapomnieli waśni rodzinnych by pokonać wspólnego wroga — tak my w tym roku wybudujmy sobie tak trwały pomnik, jakim jest i będzie zawsze poświęcenie swege „ja“ na ołtarzu ojczyzny.

Rozpoczęliśmy go pod szczęśliwą gwiazdą. Szerokim warstwom ludu pracującego nie znany, wielki mistrz jednak i sławy światowej muzyk, daje narodowi pomnik Jagiełły, by przypominał mu chwile jego chwały, chwile potęgi zgody i miłości braterskiej. Królewski zaiste to dar! Dar, co nazwisko ofiarodawcy, czyni wielkiem! Tak, bo odtąd nietylko Jagiełło w stolicy swojego państwa miał będzie godny zwycięstwa nad Krzyżakami pomnik, ale z pomnikiem tem zrośnie się nazwisko Paderewskiego zrośnie i spiżem nierozerwalnie się zleje. — Chodźmy za jego przykładem — zróbmy wszystko na co nas stać i nie żałujmy grosza na pomnik drugi — pomnik braterskiej zgody i miłości.

„Polski Związek Narodowy“, który powstał jedynie i wyłącznie w celu stłumienia *wojny domowej* w Polsce, bo tak nazwać trzeba te różne walki stronnictw i niezgody, chce być tym pomostem, tym miejscem neutralnym, w którym nastąpi połączenie wszelakich sił w narodzie, w którym obok pana stanie biedak i pójdą razem, razem do dźwigania bryły z nad polskiej mogiły tak, jak niegdyś pod wodzą Witolda i Jagiełły szły nasze ojce na pole Grunwaldu. A gdy to nastąpi — będzie to nie tylko rok jubileuszu sławy oręża polskiego, ale rok chwały całego narodu!

Idziemy z całą świadomością celu. Idziemy i z bezwzględną siłą odrzucać będziemy na bok tych, co staną nam w naszej drodze do celu. A tych co nie poprą naszych ideałów, co wolą żyć w dostatku i trwonić majątki ojców swoich, zamiast służyć sprawie narodowej, jako zdrajców piętnować będziemy w „Wawelu“. I nic nas nie wstrzyma w niesieniu szczerej prawdy ludowi, nic nas nie powstrzyma w odsłonieniu tych ogółowi, którym obojętne sprawy narodowe. I zbudujemy przepiękny nowy gmach polski z tych, co choć biedni, to jednak uczciwi, choć głodni to jednak ofiarni pracą, poświęceniem i wytrwałością.

Początek roku przyniesie nam nowe siły. Wszystkie stowarzyszenia „Polskiego Związku Narodowego“ wybierają nowe wydziały i zdają rachunek z pracy całorocznej. Na Walnych Zgromadzeniach porachujemy swoje siły, zobaczymy w czem rok ostatni nas wzmocnił, jak na przyszłość pracować. Członkowie dowiedzą się czy i o ile ich stowarzyszenia postąpiły naprzód, czy i ile korzyści przyniosły im i społeczeństwu.

Być na nich i brać w nich czynny udział — obowiązkiem każdego.

Z dumą powiedzieć możemy o sobie, że pracujemy nie dla osobistych celów, że nie mamy *już* w gronie swoim takich, co za jedyny cel stowarzyszenia uważają naciąganie ogółu, co po za osobistą korzyścią swoich członków — próżniaków nie mają żadnych ideałów i żadnego planu pracy na przyszłość. Idziemy do pracy a społeczeństwo polskie zawsze dla spraw narodowych ofiarne, prosimy by nie żałowało grosza ale tam tylko, gdzie w pracy myśl wyższa twi, by pędziło od siebie próżniaków a wspierało tylko te organizacye, o których *dobrej* pracy osobiście i należycie przekonane będzie. Nie wiele złych ale jedną dobrą poprzeć myśl należycie a rychło staniemy się silni i tak potężni, że żadna moc nie zwycięży nas.

A z chwilą kiedy powstanie gmach „Polskiego Związku Narodowego“, kiedy powstanie silna kuźnia pracy narodowej, chodźmy tam, stańmy zwarcie i silnie obok siebie, by kiedy święcić będziemy dzień naszej chwały z przed 500 laty mogła nad nami nie błysnąć ale ogniem starych Litwinów zapalić się gwiazda wolności, gwiazda co już nie zgaśnie ale świecić będzie nad polską ziemią jako pomnik — jedności.

O! gdybyś Polsko wiedziała,
Co cierpią Twe biedne dzieci,
Tobyś już z kajdan powstała
Tak jasna, jak słońce świeci.

Górą nasi!

Jakby się zdawało wobec zapadłej w parlamencie uchwały w d. 18. b. m. zaś w d. 20. b. m. potwierdzonej w Izbie panów zmiany regulaminu w izbie posłów, mocą której każdemu z posłów wstrzynającemu w austryackim parlamencie obstrukcyę i w ogóle nieumiejącemu zachować się parlamentarnie, takiemu przewodniczący odbiera głos w razie zaś oporu siłą wyprowadzą takiego jegomościa z izby poselskiej. Regulamin podobny zapoczątkowali Polacy za czasów prezydentury ś. p. Badeniego, którego okrzyczano wówczas tyranem, gwałcicielem swobód konstytucyjnych, obecnie smutna rzeczywistość przekonała większość posłów, że tak dalej jak dotąd iść niepodobna, gdyż parlament nie jest izbą karczemną w której łamią stołki i gdzie kałamarze latają w powietrzu. Obecnie prowokator lub zbyt krewki poseł, który zamiast argumentami posługuje się karczemneni wyrazami może wylecieć za drzwi. Skutkiem tej zmiany regulaminu parlament odzyska to zaszczytne posłannictwo kierowania nawą państwową.

Następstwem tej zmiany — może zabłysnąć nowa gwiazda w polskiej konstelacyi, gdyż polacy podając ręce innym Słowianom mogą utworzyć silny łańcuch, który powstrzyma niesprawiedliwy napór innych, którzy będąc w mniejszości chcą wszystkich tyranizować z pomocą prawa kaduka. — Przy rządach sprawiedliwych na zasadzie federacyi Austrya może być państwem potężnem, swobodną ostoją dla Słowian, gdyż każdemu miła wolność szczególniej zaś Polakom, którzy już tyle krwi przelali dla zdobycia wolności.

A więc z Nowym Rokiem z lepszą wiarą zabierzmy się do pracy, niechaj idea narodowa zapali nasze umysły i serca. Podajmy sobie bratnie dłonie do wspólnej pracy społecznej, zaprzestańmy szkodliwych utarczek partyjnych, z czego się tylko cieszą nasi wrogowie i pod hasłem z polskim ludem szlachta polska zmierzajmy do wspólnego celu podźwignięcia z upadku drogiej nam Ojczyzny.

B. W.

Złoto nie czyni lepszym, ni wyższym nad braci,
Lecz więcej czynić mogą dobrego bogaci.

Jak uczyć oszczędności?

Oszczędzanie nie jest tylko zewnętrznem działaniem, odkładaniem pieniędzy i zanoszeniem do kasy oszczędności. Pojęcia osz-

Janina Górska.

W obronie ludu

(z legend o św. Stanisławie).

I.

W Piastów możnych prastarej dziedzinie,
Król Bolesław zasiadł na stolicy;
Jako wielki wojownik on słynie,
Drżą też przed nim Niemcy najezdnicy,
Ruś i Węgry porażki doznały:
Od Kijowa pysznego do Budy,
Dzielność jego wysławiają ludy,
A przydomek nadano mu, *śmiały*.
Ale jako na bujnej zbyt glebie,
Chwast ze zbożem rosną pobok siebie,
Tak i Króla — rycerskiej wian chwały
Liczne zbrodnie i gwałty skalały:
Pan był władny, w karaniu zbyt srogi,
Lecz w rozkoszy swej niepowściągliwy,
Podatkami gnębił lud ubogi,
Był okrutny, drapieżny i mściwy,
A rozpusta jego wyuzdana
Na dziewiczą cnotę stawia sidła:
Jak koń dziki żył Król bez wędzidła,
Lud nie ojca miał w nim lecz tyrana.
. . . .
A był rycerz, Mścisław z Bużencina
Co miał żonkę stateczną acz młodą:
Cudną była cnotliwa Krystyna:
Świeżość Róży okrasza jej lice;
Mścisław pysznił się żony urodą,
Zaś miłował jak własną źrenicę.
Raz Król zoczył piękną słodką Krystę:
Chuci strasznej wnet żądło żmijowe
Jad wypuści i żądze nieczyste
W sercu Króla rozbudzi bez miary:
Bolko pocznie kusić białogłowę
Przez kosztowne i bezcenne dary:
Lecz je Kryska odrzuca z pogardą,
Mocarzowi wciąż stawia się hardo.
Opór cnoty rozmógł wszeteczne żądze:
Oto nocą wysłani siepacze,
W dworcu Krysty wyłamią wrzeciądze
I cnotliwą — mimo jęki, płacze,
Porwą gwałtem pańscy zausznicy.
Do królewskiej zawloką łożnicy.

II.

W one czasy Biskupem Krakowa
Był Stanisław, rodem z Szczepanowa:
Mąż to święty, pełen bożej łaski;
Dusza jego ozdobioną była
We wszelakich nadziemskich cnót blaski,
W modłach jego moc cudu i siła. —
Kto uciśnion albo pokrzywdzony
Po ratunek bieży do Pasterza,
Będąc pewnym szlachetnej obrony,
Przeciw mocy w krzywdy wymierza.
. . . .
Biskupbolał nad ludu niedolą
I nad Króla rozpustną swawolą!
Z płaczem nieraz upominał skrycie
By odmienił gorszące swe życie. —
Serce króla twardsze niż krzemienie:
Łaska Boża w nie próżno uderza
Swemi rady dobrego Pasterza,
Bolko kary nie lęka się bożej,
Trwa w rozpuście okrutny i hardy,
Lud uciska wciąż srożej i srożej,
Zakon wszelki – przedmiotem dlań wzgardy.
Naród szemrał...
Stanisław dni wiela
Szląc wciąż modły do Pana nad Pany,
Postanowił — jawnie gorszyciela
Iść upomnieć przed jego dworzany.

III.

Król Bolesław zasiadł w majestacie,
Siedzi pyszny w złocie i szkarłacie,
W okół tronu żelazny mur stoi
Mur rycerskich towarzyszy króla:
Każdy w stalnej łuskowatej zbroi,
A złocisty hełm czoło otula.
Komornicy podwoje otworzą:
Nieulękły, silny prawdą bożą,
Wszedł Stanisław Biskup, ojciec ludu;
Blask natchnienia bije z jego twarzy,
Chce dla króla nawrócenia cudu.
I w te słowa przemówić się waży:
„Królu Panie! W zastępstwie swej trzody
Pasterz nynie do Ciebie przychodzi,
By głos podnieść w obronie swobody;
Niechaj skrucha w twej duszy się zrodzi!
Tyś gwałciciel sumienia i prawa!
O mocarzu! nie godzi się tobie
Cudzej żony mieć za nałożnicę:
Oddal Panie, małżonkę Mścisława!
Pomsta boża grozić już w tej dobie, —
O nią z krzykiem wołają ojczyce,
Co nad hańbą swoich dziewek płaczą,
Przez Cię Panie gwałconych w sromocie...
Słyszysz wycie?.. Pod dłonią siepaczą
Na twój rozkaz giną w mękach krocie;
Jęk okrutnie katowanych ludzi
Czyliż w serce twoje nie uderza?
Twardszeć ono niźli stal puklerza,
Gdy w niem krzywda sumienia nie budzi.
Nie uciskaj ludu, Królu możny!
Na ubogich nakładasz ciężary,
Lud obarczasz podatkiem bez miary
Jak drapieżca, najezdnik bezbożny,
W imię Boże, zaklinam cię, bracie,
Nie gub swojej nieśmiertelnej duszy!
Dość plam ciemnych na twym majestacie
Niech się twoja zatwardziałość skruszy!!!
Król do góry podniósł dumną głowę,
Srogim gniewem goreją mu oczy,
Jako ślepia okrutne ordowe:
Zda się rychło miecz we krwi ubroczy;
W pięści zwartej rękojeść drży złota,
A źrenica pioruny w krąg miota;
Wściekłość słowa mu więzi w gardzieli,
Więc do końca Biskupa wysłucha,
Wreszcie z piersi ryk taki wybucha,
Aż przyboczni rycerze zadrżeli:
— „Precz z mych oczu!.. Poznaż co król w gniewie.
Gardło oddasz o klecho zuchwały,
Który buntu rozniecarz zarzewie!
Panem twoim — Bolesław jest Śmiały!
W ręku mojem poddanych mych dola,
Zaś żyć będę jak pańska ma wola“! —
. . . .
Odszedł Biskup srodze zasmucony,
I innej rady nie widzi już zgoła,
Jeno odciąć członek zakażony...
. . . .
Spadł na Króla grom klątwy kościoła.

(C. d. n.).

BIBLIOTHECA VNIV. IAGELL. CRACOVIENSIS

czędności nie wyczerpuje tak działanie rozumu, który przewiduje i liczy, albo sprężystość woli, która zamierza do pewnego określonego celu. Nie — oszczędność oznacza raczej swobodne udoskonalenie wewnętrzne człowieka, moralną przemianę, cnotę, część wykształcenia charakteru.

Kto zatem chce dziecko nauczyć oszczędności, ten nie powinien poprzestawać na dostarczaniu do oszczędności sposobności, na wyplenieniu jakiegoś przyzwyczajenia, na uczeniu jakiejś sztuki, ćwiczeniu jakiejś energii, lecz powinien stać się wychowawcą, t. j. wytwórcą sił moralnych.

Czemże jest oszczędność?

Oszczędność nie jest pojedynczą czynnością, lecz całym łańcuchem różnych czynności wewnętrznych i zewnętrznych, które spajają się w jedną całość. Jest to organiczny system najróżniejszych czynności ludzkich.

Objaśnię to na przykładzie:

Aby wykazać zdolność rozwijania cnoty oszczędności, wybieram przykład na wskroś idealny, jaki się zapewne rzadko zdarza, ale który może przyświecać wychowawcy, jako cel.

Szesnastoletnia dziewczynka zaczyna myśleć o tem, że kiedyś wyjdzie za mąż.

Rozważa tedy (rozumem): Jeśli uwzględnić wszystko: zdrowie, wykształcenie w gospodarstwie, zupełne ukształcenie charakteru, położenie w domu rodzicielskim i t. d., kiedy jest dla mnie najodpowiedniejsza pora do wyjścia za mąż?

Może wyjdę w dwudziestym piątym roku zycia za mąż? I zaczyna liczyć. Co będzie potrzebnem na ten czas, odpowiednio do mego męża? Komorne i utrzymanie życia trzeba będzie opłacić z bieżących doc hodów ale sprzęty, część bielizny i odzież trzeba dostarczyć z zebranych oszczędności. Pojedyncze te działy będą kosztowały w przybliżeniu 400 koron, a więc, aby tę sumę złożyć trzeba koniecznie przez 9 lat po koronie tygodniowo odkładać, a uczyni to do dnia ślubu przeszło 400 koron.

To było początkiem jej oszczędzania, po części wynikiem działania rozumu.

Teraz zaczyna się właściwa praca.

Skutkiem pilności swej otrzymuje zarobek, wzrastający stopniowo co rok. Z wdzięczności dla rodziców oddaje go im w całości, oni zaś pozostawiają jej część jego do jej własnego rozporządzenia.

Z tej swojej części prowadzi książkę i dzieli swój dochód wedle swych potrzeb. Pewna, oznaczona suma idzie do kasy oszczędności. W ten sposób upływa miesiąc po miesiącu, rok po roku w niestrudzonej, niewzruszonej wytrwałości.

Niekiedy powodzenie nie dopisuje (niepomyślne stosunki, choroba, szczególne wymagania). — Wtenczas podwaja ona pilność, wyzyskuje nowe źródła (prezenta na święta, podarunki od krewnych, praca nad liczbową), ogranicza mniej potrzebne wydatki. — Jej zmysł oszczędności jest pomysłowy i sprężysty.

Oszczędność jej spotyka przeciwników i przeszkody na swojej drodze: łakomstwo ale uczy się przezwyciężać je. Skłonność do strojenia się — ale wyrzeka się jej. Zły przykład towarzyszek pracy — ale nie daje sobie spoczynku, dopóki nie stała się odporną na jej działanie. Budzi się w niej potężnie chęć do zabaw — ale zmysł oszczędności już stężał i pokonuje wreszcie i tę zachciankę. Oszczędzanie staje się dla niej szkołą zaparcia się siebie i kształcenia wielkości charakteru.

Dorasta powoli. Nadeszła pora zamążpójścia, Jakże wybredną w wyborze staje się przy zawieraniu znajomości! Ponieważ pracowała nad sobą, przeto nauczyła się patrzeć na wewnętrzny charakter człowieka. Nie wybierze marnotrawcy, pijaka, nierządnego gosdarza, lecz człowieka, który stoi na jednym z nią poziomie.

Także pokusy zmysłowe nie są dość silne, by ją, posiadającą siłę woli, sprowadzić z raz obranej drogi.

Po 9-cio letniej, długiej, wytrwałej, pełnej zmian pracy dochodzi do celu; na zewnątrz do brzęczącego rezultatu, na wewnątrz atoli do rozprzestrzenienia duchowego swego widnokręgu, utrwalenia woli, umocnienia charakteru moralnego.

Jeśli palmę nie tobie głos publiczny przyzna
Dziękuj Bogu, że godnych ma więcej Ojczyzna.

Tępcie muchy!

Jeden z profesorów amerykańskich, zajmujący się badaniem życia i rowoju owadów, wykrył, że prawdziwym wrogiem ludzkości jest mucha domowa, czyli jak on ją nazywa, mucha tyfusowa.

Ów napozór nieszkodliwy owad, który można spotkać prawie we wszystkich częściach świata, a który dotąd uważany był powszechnie za więcej dokuczliwy niż szkodliwy, jest rozsadnikiem wszelkiego rodzaju zaraźliwych chorób. Więc też w Anglii, Francyi, Niemczech i w Stanach z jednoczonych, gdzie każda nowa a pożyteczna idea szybko się przyjmuje, postanowiono tępić muchy wszelkimi sposobami.

Mucha jako lubowniczka wszelkiego rodzaju zgnilizny, (tam się lęgnie i tam chętnie przebywa), prowadzi swoją zabójczą dla rodu ludzkiego robotę w następujący sposób:

Ciało i nogi muchy pokryte są krótkimi włoskami, do których przyczepiają się mikroby, czyli zarazki chorobotwórcze, pozbierane z miejsc, w których mucha niedawno przebywała, czy to na rozkładających się odpadkach i padlinach, lub też na zaraźliwie chorej osobie. Wprost nie do uwierzenia, że zarazków takich pomieścić się może na jej małem ciele od 5-ciu do 6 milionów. Pełna zarazków osiada mucha na naszem czole lub też na policzku, a poruszając skrzydełkami, rozsiewa owe zarazki po naszej twarzy, przez co około kilku tysięcy mikrobów przy wdychaniu dostaje się do naszego organizmu.

Robota jej jednak jeszcze nie jest skończna. Mucha posiada ssawkę, czyli języczek rozdzielony na dwie części, silnie do siebie przylegające w czasie spoczynku.

Ta to ssawka jest najniebezpieczniejszą dla człowieka.

Dłubiąc zgniliznę i z niej biorąc odżywienie, mucha używa do tego swej ssawki, w której po każdej takiej uczcie pozostaje tysiące mikrobów. Z sawki mikroby przedostają się do jej żołądka, nie szkodząc jednak wcale musze, rozmnażając się w żołądku dopóty, dopóki go zupełnie nie wypełnią. Wtedy mucha, siadając na jakimś przedmiocie (najczęściej na chlecie, mięsie lub w ogóle na jakimś przedmiocie spożywczym), pozostawia tu i owdzie czarne plamki. Jeźli na plamkę taką spojrzymy przez mikroskop, zobaczymy, że zawiera ona miliony bakcyli tyfusowych, cholerycznych, tuberkulicznych, lub trądu (w krajach, gdzie trąd grasuje).

Bakcyle tuberkuliczne, wyssane przez muchę z plwocin suchotnika i pozostawione na produkcie spożywczym w formie czarnej plamki, podług doświadczeń owego profesora zachowują swój jad przez 15 dni. Człowiek, który spożyje ów produkt, przenosi zarazki do swego organizmu, w którym zaczynają one zabójczą pracę.

Gdzie tylko są muchy, tam nie brak chorób zakaźnych.

Dowiedziono, że najwięcej wypadków tyfusu pochodzi najpierw z nieczystej wody i mleka, a potem od much jako roznosicielek tej choroby.

Gdy wlecie roku 1898 wybuchła epidemia tyfusu w obozowiskach wojskowych w Stanach Zjednoczonych, rząd wyznaczył specyalną komisyę lekarską celem wykrycia przyczyny. Komisya ta orzekła, że muchy były głównym powodem rozszerzania się tej choroby, a to przez wniesienie zarazków tyfusowych do pożywienia. Tam, gdzie namioty i artykuły spożywcze były zabezpieczone siatkami, liczba chorych była uderzająco mniejsza.

Letnia biegunka, której rok rocznie padają ofiarą dzieci rodziców niezamożnych, również w większej części pochodzi od much.

Straszna choroba w Afryce, zwana „śpiączką“ z której bardzo mało ludzi przychodzi do zdrowia, pochodzi także od muchy zwanej „Tsetse.“

Oftalmia, choroba kończąca się często utratą wzroku u mieszkańców dolnego Egiptu, rozszerza się tam tylko dlatego, iż mucha przenosi zarazki na zdrowych ludzi.

I nietylko dla ludzi mucha jest wrogiem, ale zabójcza jej działalność rozciąga się na zwierzęta domowe i bydło.

Muchy są zatem wprost przerażającym naszym nieprzyjacielem, nietylko ze względu na szkodliwość, ale także ze względu na szybkość, z jaką się rozmnażają.

Jedna mucha znosi około 120 do 180 jajek. Ponieważ do rozwoju muchy potrzeba tylko 11 dni, przeto w ciągu lata z każdego jajka może wyjść od 12 do 14 pokoleń, a w czasie kiedy ostatnia generacya wylęga się, liczba much dochodzi już do wielu milionów.

Jedynym sposobem zapobieżenia rozmnażaniu się much, jest utrzymywanie absolutnej czystości. Gdzie panuje czystość w domu i około domu, tam mucha nie ma racyi bytu. I na odwrót: w domu, w którym unoszą się całe chmury much, tam napewno nie ma czystości, a ilość much daje bardzo złe świadectwo gospodyni domu.

Baczną uwagę trzeba zwracać na naczynia z odpadkami kuchennymi i t. p. Odpadki te powinny być możliwie szybko zniszczone, a jeżeli tego zrobić nie można, w takim razie należy zająć je jakimś płynem dezynfekcyjnym. Naczynia z odpadkami powinny być szczelnie przykryte.

Czy nie jest to wprost zbrodnią z naszej strony, że temu stworzeniu wylęgłemu w zgniliźnie i pełnemu zarazków, pozwalamy tak bezkarnie wdzierać się do naszych domów i rozsiewać choroby, od których nieraz mogibyśmy się ustrzedz?

Nie znając własności muchy cierpieliśmy nieświadomie, ale kiedy znamy jej wrogą działalność, ratujmy się i tępmy ją bez miłosierdzia.

Tępić można muchy w różny sposób: przez proszki — papier zatruty, który się cukrem posypuje — przez szkła odpowiednio zbudowane a najnowszym sposobem tępienia muchy w pokojach są łapki na muchy w różnych kształtach rozciągające się jak harmonijki lub podobne do wieży. Całe są obciągnięte masą lepiącą, której woń i słodycz muchy przyciąga.

Dobry mistrz młodym orłom nie podcina skrzydeł,
Wie gdzie dodać ostrogi, gdzie użyć wędzideł.

REGULAMIN

„Kółka amatorskiego Polskiego Związku Narodowego“ uchwalony na podstawie §. 14. Statutu „P. Z. N.“ w dniu 7. grudnia 1909.

§. 1.

„Polski Związek Narodowy“ zakłada na podstawie §. 14. statutu Koło naukowe pod nazwą:

„Kółko amatorskie Polskiego Związku Narodowego“.

§. 2.

Siedzibą „Kółka amatorskiego P. Z. N.“ są sale „Polskiego Związku Narodowego“.

§. 3.

Celem „Kółka amatorskiego P. Z. N.“ jest krzewienie wśród członków Stowarzyszeń „P. Z. N.“ zamiłowania do sceny, wzajemne kształcenie się przez urządzanie przedstawień amatorskich, występowanie zbiorowe w uroczystościach i zebraniach „Polskiego Związku Narodowego“ lub jego Stowarzyszeń.

§. 4.

Członkiem „Kółka amatorskiego P. Z. N.“ może być tylko członek Stowarzyszenia należącego do „P. Z. N.“, bez względu na płeć i wiek.

§. 5.

Obowiązkiem członków „Kółka amatorskiego P. Z. N.“ jest przestrzegać statutu „P. Z. N.“ zwłaszcza jego §. 14. i niniejszego regulaminu, stawić się na każde wezwanie przewodniczącego i reżysera, tudzież opłacać jednorazowo tytułem wpisowego 60 hal., zaś tytułem wkładek miesięcznych 30 hal. przez pierwsze sześć miesięcy, później po 20 hal.

§. 6.

Członkowie „Kółka amatorskiego P. Z. N.“ wybierają z pośród siebie na jeden rok:

1. przewodniczącego i jego zastępcę,
2. reżysera i jego zastępcę,
3. sekretarza i jego zastępcę,
4. skarbnika i jego zastępcę,
5. bibliotekarza i jego zastępcę,
6. dwóch członków Wydziału, którzy razem na posiedzeniach miesięcznych postanawiają kierunek pracy i działania. Do prawomocności ich uchwał konieczną jest obok wymogów §. 8., obecność 8 członków, gdyby zaś ci na oznaczony czas się nie stawili, to uchwała każdej liczby w ½ godziny później jest prawomocną. Do uchwał konieczną jest większość głosów — w razie równości tychże, rozstrzyga przewodniczący, który tylko w tych wypadkach głosuje.

§. 7.

1. Wybory odbywają się co roku w miesiącu styczniu a udział w nich biorą wszyscy członkowie wpisani, o ile nie zalegają z wkładkami do Stowarzyszenia „P. Z. N.“ ponad 3 miesiące.

2. Członek zalegający z wkładką do „Kółka amatorskiego P. Z. N.“ przez trzy miesiące, traci wszelkie prawa i przestaje być członkiem.

3. Członek ponownie przyjętym być może ale po uiszczeniu powtórnie wpisowego i tylko na podstawie zapadłej uchwały Wydziału „Kółka amatorskiego P. Z. N.“

§. 8.

W posiedzeniach miesięcznych bierze udział Prezes „Polskiego Związku Narodowego“, jego zastępca lub delegat Wydziału „P. Z. N.“. Bez obecności jednego z nich, uchwała nie jest prawomocną.

§. 9.

Wszelkie pisma wychodzące na zewnątrz, podpisuje przewodniczący, sekretarz i Prezes „P. Z. N.“.

§. 10.

Wybrany postanowieniem §. 6. zarząd podlega w myśl §. 14. statutu „Polskiego Związku Narodowego“ Wydziałowi „P. Z. N.“, który jest jego komisyą kontrolującą i ma mu przedkładać co roku sprawozdanie swojej działalności i stanu majątkowego a to najdalej do dnia 10. stycznia każdego roku.

§. 11.

Właścicielem majątku „Kółka amatorskiego P. Z. N.“ jest Polski Związek Narodowy — zarządza nim jednak zarząd „Kółka amatorskiego P. Z. N.“.

§. 12

Wszelkie dochody z wkładek mają być obracane w całości na potrzeby „Kółka amatorskiego P. Z. N.“, z występów zaś w połowie na fundusz obrotowy „P. Z. N.“ a w drugiej na potrzeby własne.

§. 13.

W razie rozwiązania „Kółka amatorskiego P. Z. N.“ majątek jego i inwentarz przechodzi pod zarząd Wydziału P. Z. N. jako jego własność względnie na nowe a przez Wydział „P. Z. N.“ założone Koło naukowe, mające te same cele co „Kółko amatorskie P. Z. N.“ założone na dniu 7-go grudnia 1909 roku.

§. 14.

Regulamin niniejszy wchodzi w życie z chwilą zatwierdzenia go przez Wydział „Polskiego Związku Narodowego“.

Niech pomni, kto ma dobro ogólne na celu,
Że jedność i duch zgody — to skała Wawelu.

KRONIKA.

Z okazyi Nowego Roku wszystkim członkom Stowarzyszeń „Polskiego Związku Narodowego“ i prenumeratorom „Wawelu“ składa szczere życzenia

Redakcya.

Chór Polskiego Związku Narodowego. W środę dnia 15-go grudnia 1909 roku zawiązał się na podstawie §. 14. statutu „P. Z. N.“ pod przewodnictwem p. Józefa Jondry, dyrektora drukarni, „Chór Polskiego Związku Narodowego“. Na dyrygenta powołano jednogłośnie p. Stanisława Niepielskiego, znanego i cenionego w naszem mieście dyrektora Chóru Kościoła Najśw. P. Maryi. W skład Wydziału weszli p. Piotrowski Stanisław jako zast. przewodniczącego, St. Siczek jako zastępca dyrygenta, p. Stanisław Siwek jako skarbnik i p. Konkolniak Roman jako sekretarz. — Uchwalony regulamin postanawia, że członkiem Chóru może być tylko członek jednego ze Stowarzyszeń

wchodzących w skład „Polskiego Związku Narodowego“. Członkowie opłacają tytułem wpisowego 20 hal. a tytułem wkładki miesięcznej 10 hal. Wpisywać się można u przewodniczącego lub w sekretaryacie „P. Z. N.“ w godzinach urzędowych, gdzie należy równie składać wkładki miesięczne. Próby odbywają się w poniedziałki i środy o godzinie 8 wieczór.

Walne Zgromadzenie „Polskiego Związku Narodowego“ odbędzie się w niedzielę dnia 23-go b. m. punktualnie o godzinie 7 wieczorem. Udział w nim biorą prezesi, sekretarze, delegaci wydziałów i Walnych Zgromadzeń Stowarzyszeń „P. Z. N,“ a nadto członkowie nadzwyczajni, wspierający i członkowie założyciele „Polskiego Związku Narodowego“ z głosem stanowczym. Obecni być mogą wszyscy członkowie Stowarzyszeń „P. Z. N.“. Wszelkie wnioski należy zgłaszać za pośrednictwem swoich Stowarzyszeń do Wydziału „P. Z. N.“ najdalej do dnia 10-go b. m.

Zebranie kolejarzy. W celu uczczenia poważnych zasług ś. p. Dyrektora kolei Kolosvarego, odbędzie się w dniu 10. stycznia o godzinie 5-tej po południu zebranie kolejarzy w salach „Polskiego Związku Narodowego“ — Rynek 45. II. p. Na zebraniu tym wybranym zostanie komitet, który zajmie się urzeczywistnieniem myśli kolejarzy, by zasługi jego w rocznicę śmierci odpowiednio upamiętnić.

O godzinie 7 zaś wieczorem odbędzie się Walne Zgromadzenie „Zjednoczenia kolejarzy“. Na porządku dziennym wybory zarządu i komisyi kontrolującej.

Z Administracyi „Wawelu“. Prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty celem uniknienia przerwy w dalszej przesyłce pisma. Również by uniknąć możliwych omyłek, datki przeznaczone na dom lub udziały, prosimy oddzielnym przesłać przekazem z wyraźnem oznaczeniem na odcinku, na co wysłana kwota jest przeznaczoną.

Nauka tańców. W salach „P. Z. N. Rynek gł. L. 45. rozpoczyna w najbliższych dniach lekcye tańców zaszczytnie w tym kierunku znany p. Franciszek Gorzelany. Zgłoszenia w Sekretaryacie.

Ofiary molocha biegunowego. Dziś, gdy po całym świecie rozgłaszają odkrycie bieguna niby przez Cooka Peary'ego, przypominają uczeni, ile to ofiar pochłonął ten moloch, zwany biegunem północnym. Historyk amerykański Woodland, pisze, że wpierwszych trzech dziesiątkach lat ubiegłego stulecia padło ofiarą badań podbiegunowych 67 ludzi. W następnych 4 dziesiątkach lat liczba ta doszła do 107 wypadków śmiertelnych, a aż do roku 1900 liczba ta doszła do 312 ofiar. Połowa w tem, bo 52 procent Amerykanów: 21 procent Norwegów; na resztę złożyły się inne narodowości. Ostatniemi ofiarami bieguna byli rosyjski baron Toli i szwedzki Andree, oraz duński Mylius Erichsen. Zupełnego zginięcia wyprawy całej był tylko jeden wypadek, mianowicie Franklina. Ze 120 ludzi załogi jego, która w roku 1845 opuściła Tamizę, ani jeden do Anglii nie powrócił. Z wyprawy Greelego w roku 1880/83 z 26 uczestników wróciło 7, między nimi sam Freely. Znanym jest także los wyprawy „Jeannete“, z której, po trzyletnim pobycie w lodach, wróciły do osad rosyjskich nad Leną po niewypowiedzianych trudach dwie osoby.

Socyaliści w Kasach chorych. Do gospodarki socyalistów w Kasach chorych przybywa nowy kwiatek. Oto co pisze Robotnik chrześcijański w Nrze 9-tym z 2 grudnia b. r.

„Jak socyaliści umią gospodarować w kasach chorych, tego dowodem mamy ostatnie sprawozdanie kasy chorych we Lwowie.

Miejska kasa chorych we Lwowie, która mimo kradzieży Kozakiewicza i mimo zarzutów czynionych Hudecowi, pozostaje jeszcze w rękach socyalistów, wystąpiła w ostatnich dniach znowu na widownię. Ogłoszone sprawozdanie rachunkowe za r. 1908 jest obrazem tego — co znaczy żydom powierzyć rządy w instytucyi dobra publicznego. Pokazuje się, że właściwie katolicy i robotnicy katoliccy utrzymują te masy urzędników czerwonych i łożą na wydatki i potrzeby kasy.

Potwierdza to w zupełności zamknięcie dochodów i wydatków kasy. Olbrzymie cyfry stanowią zaległości opłat, które nie zostały na rzecz kasy ściągnięte. Wynoszą one z lat ubiegłych do 1907 roku włącznie 120.642 K., zaś z r. 1908 aż 119.500 Kor. czyli razem blisko $^1/_4$ część miliona koron. Zapytać jednak trzeba, kto winien tyle pieniędzy kasie. Otóż imienny wykaz dłużników i prawie wyłącznie żydzi nie płacą setkami i tysiącami do kasy.

Dowodzą tego proste obliczenia. Dla przykładu bierżemy którąkolwiek literę alfabetycznego spisu dłużników i obliczamy stosunek żydów do katolików. N. p. pod literą **A** winno kasie na 5 katolików, 61 żydów, pod literą **B** na 38 katolików, 181 żydów i t. d.

Lista wybranych przedstawia, ma się rozumieć mozaikę, żydów i socyałów. Zauważyć tylko trzeba, mimochodem, że do Zarządu kasy weszli ludzie, którzy są winni kasie nawet po 1.800 kor. (!) za niezapłacone opłaty. Tak więc swój swemu krzywdy nie zrobi a rubryka „odpisane zaległości“ przyniesie w roku przyszłym znowu kilkadziesiąt tysięcy koron.

Dodać jeszcze należy, że podobnie złodziejska gospodarka prowadzona jest przez socyalistów prawie we wszystkich kasach chorych, które miały to nieszczęście wpaść w ręce tych pijawek robotniczych.“

Betleem polskie. Staraniem Polskiego Stowarzyszenia chrześc. Robotników i Robotnic „Ojczyzna“ w Wiedniu (III. Gärtnergasse 3) odbędzie się w dniu 6. stycznia przedstawienie sceniczne: „Betleem polskie“, L. Rydla w 3 odsłonach z muzyką. Początek o godzinie $7^1/_2$ wieczorem. Przedstawienie odbędzie się w sali przy Joannesgasse Nr. 4.

Czerwoni złodzieje. Kasyer grupy malarzy w Gracu zdefraudował z kasy kwotę 249 K. 96 h., a będąc raz w Celowcu w pewnej restauracyi przyswoił sobie, gdy się kelnerka oddaliła 36 K. Kelbetz, tak on się nazywa, został przez sąd skazany na 8 miesięcy aresztu. W St. Pölten w Dolnej Auznikł temi dniami zastępca przewodniczącego czerwonej „Unii tkackiej“ pozostawiwszy brak dochodu z niedawno urządzonej zabawy i zabrawszy również składki dla strejkujących w Wilhelmsburg. Socyalistyczna gazeta piekarzy donosi, że Kasyer grupy piekarzy w Feldkirchen znikł, zabrawszy cały obrachunek miesięczny.

Nie płacą zaległych opłat do kasy chorych także instytucye socyalistyczne, jak redakcya „Głosu“ — która winna za czas z przed r. 1908 129 Kor., zaś za rok 1908 427 K. — razem więc blisko 600 K. Nie zapłacił także swych należytości poprzednik „Głosu“ ś. p. tygodnik „Głos robotniczy“, który winien jeszcze z dawnych lat 77 K. Długi ma mecenas partyi Dr. Leser, nie płaci regularnie także na wskroś socyalistyczne przedsiębtorstwo, jak fabryka Ks. Lubomirskiego. Ma także zaległości p. August Słowik były kandydat na posła socyalistycznego ze Lwowa.

Sprawozdanie rachunkowe wykazuje darowanych zaległości na 38 tys. 607 K. (!). Możemy mieć pojęcie, komu i ile darowano! Dyskretny Zarząd kasy nie ogłosił jednak spisu tych darowizn. Zupełnie zrozumiałe!

27 października odbywały się wybory delegatów robotniczych na Walne zgromadzenie. Na 15 200 członków, wykonało prawo głosowania zaledwie 1 200 czyli $^1/_{15}$ część. Zapytać trzeba. dlaczego tak mały był udział głosujących? Sprawdzonem zostało, że robotnicy setkami całymi nie dostali kart do głosowania. Socyaliści pilnowali zwłaszcza — aby członkowie organizacyi chrześcijańskich nie głosowali — to też n. p. około 500 robotników miejskich zupełnie w głosowaniu nie wzięło udziału, bo nie wiedzili o niczem.

Spisu wybranych delegatów „towarzysze“ nie ogłosili zupełnie publicznie. I mieli po temu głębokie i poważne powody. Szło o to — aby wybrani delegaci nie dowiedzieli się o tem, że zostali wybrani. I też walne zebranie, jakie odbyło się 7 listopada miało burzliwy przebieg.

Pokazało się, że cały szereg delegatów wybranych, nie został o wyborze zawiadomiony i nie otrzymał kart do głosowania przy wyborze Zarządu kasy. Lista kandydatów została ułożona w ten sposób, że na odnośne, posiedzenie komisyi, która listę wygotować miała, nieczerwonym członkom komisyi doręczono zaproszenie po posiedzeniu.

Delegaci gazowni miejskiej jednogłośnie zaprotestowali przeciw takiemu sposobowi urządzania. Wszyscy też oświadczyli, że zakładają protest przeciw wyborowi zarządu, podarli na sali karty do głosowania i rzucili je „towarzyszom“ pod nogi poczem ze sali wyszli. Socyaliści spostrzegli się, że źle i dalej przepraszać, a prosić, aby robotnicy nie robili awantur — aby wrócili na salę. Tow. Dr. Beet wyleciał za nimi aż na ulicę. Ale delegaci owi oświadczyli, iż w takich sprawach rąk maczać nie chcą i opuścili zgromadzenie Zebrawszy się następnie razem wnieśli na piśmie do władzy protest przeciw bezprzykładnemu pogwałceniu wszelkich zasad sprawiedliwości. Socyaliści pragną jednak tryumfować Tym razem zaraz na drugi dzień ogłosili we wszystkich pismach — kto został wybrany do Zarządu kasy.

Ile kosztuje wojna? Uczeni niemieccy obliczyli w przybliżeniu koszta możliwej mobilizacyi Niemiec. Przyjmując za podstawę trzymilionową armię przekazują na utrzymanie jednego wojaka dziennie 7 fr. 50 fen. co na całą armię wynosiłoby 22 i pół miliona franków dziennie, 672 milionów miesięcznie, 8 miliardów 212 milionów rocznie, nie licząc zaopatrzenia wdów i sierót, wysług i odszkodowań. Niema więc co mówić! Ot zwyczajna drobnostka!

Strzelanie w nocy. Inżynier niemiecki Issel wynalazł przyrząd, pozwalający celować z karabinu na daleki dystans w zupełnej ciemności. Próby robione są w wielkiej tajemnicy; wiadomo tylko, że zastosowano w tym razie małą lampkę elektryczną, zasłonioną aparatem teleskopowym, umocowanym w dolnej części lufy.

Kto jest matki-Ojczyzny nieodrodnym synem,
Niechaj tego nie słowem, lecz dowiedzie czynem.

Odpowiedzi.

J. K. Kraków. Prosimy o dalsze dowody, sprawę należycie wyświetlimy.

S. W. Warszawa. W sprawie skarbca na „Wawelu“ zabierzemy niebawem głos i sprawę jasno postawimy.

Za wyjaśnienie dziękujemy.

R. N. Chicago. „Prusy i Polska“ wysłane.

O. I. W. Kraków. Postąpienie hr. M. jest nam dokładnie już znanem, również p. L. — co do reszty zbadamy i ogłosimy w „Wawelu“.

S. Z. Czerniowce. Najlepszem pismem dla ludu tygodniowem illustrowanem jest „Praca“, która wychodzi w Poznaniu. Nie powinno jej brakować w żadnym domu polskim.

A. L. Tarnów. „Kto pod kim dołki kopie — sam w nie zwykle wpada“. Ks. M. już w nich się znajduje.

Ks. S. Gniezno. Broszurki wysłane. Towarzystwo Wielkopolan istnieje tylko jedno. Adres: Rynek gł. 45. Rozwija się bardzo pięknie. Robota nad rozbiciem solidarności członków nie udana.

K. R. Wilno. Za słowa uznania dziękujemy. Są one miłą zachętą do dalszej pracy.

Bojkotujmy prusaków na każdym kroku — co dzień.

TELEGRAMY.

Ostatnie wiadomości.

Wiedeń. Administracya wojskowa na wiosnę przedłoży w Wiedniu i Budapeszcie nową ustawę wojskową z 2-letnią służbą, oraz zażąda podwyższenia kontyngentu rekrutów.

Zofia. Rząd przeznaczył 50.000 franków na urządzenie wszechsłowiańsiego kongresu. Taką sumę przeznaczyła Rada miejska Zofii. Bułgarya chce przy tej sposobności przedstawić Słowiańszczyźnie wielkie postępy, jakie poczyniła od czasu uzyskania niezawisłości.

Wiedeń. W kołach wojskowych obiegają pogłoski o licznych zmianach i nowych mianowaniach w jeneralicyi. W zakresie utworzenia nowych jeneralnych inspektoratów nie powzięto dotąd stanowczej decyzyi, podobno jednak utworzony ma być oddawna projektowany nowy inspektorat wojsk w Galicyi.

Wiedeń. W sprawie Hofrichtera **bliski jest stanowczy zwrot.** Wpływowe koła urzędowe głoszą, że znaleziono już ślady, prowadzące do osoby, od której Hofrichter dostał sinek potasu.

Wiedeń. Komisya Izby panów zmieniła uchwałę Izby posłów co do zamykania sklepów. Wskutek tego, o ile pełna Izba panów przychyli się do tych zmian, ustawa wróci napowrót do Izby posłów. Dziś po południu będzie sprawa ta w pełnej Izbie panów na porządku dziennym.

Rzym. Ojciec św. wystosował list do cesarza Wilhelma jako podziękowanie za gratulacye.

Lwów. Otwarcie Sejmu nastąpi w dniu 11-go b. m.

Wiedeń. Izba panów przyjęła prowizoryum budżetowe, rumuński traktat handlowy, handlowo-polityczną ustawę upełnomacniającą, ustawę w sprawie popierania hodowli bydła i kontyngent spirytusu we wszystkich czytaniach, poczem posiedzenie zamkięto.

Nie boi się ten Boga, nie wstydzi się ludzi,
Kto nienawiść klas jednych przeciw drugim budzi.

Zebrania członków i posiedzenia Wydziałów Stowarzyszeń POLSKIEGO ZWIĄZKU NARODOWEGO.

3. stycznia — poniedziałek — godz. 7 wieczór
WALNE ZGROMADZENIE
Stowarzwszenia im. Władysława Jagiełły.

4. stycznia — wtorek — godzina 8 wieczór posiedzenie Wielkopolan.

7. stycznia — piątek — godzina 8 wieczór — Posiedzenie Wydziału „Polskiego Związku Narodowego.

10. stycznia — poniedziałek — godzina 5 po południu zebranie kolejarzy w celu uczczenia zasług ś. p. Dyrektora Kolosvarego — o godzinie 7 wieczór
WALNE ZGROMADZENIE
Stowarzyszenia: „Zjednoczenie Kolejarzy“.

11. stycznia — wtorek — godzina 7 wieczór
WALNE ZGROMADZENIE
Stowarzyszenia: „Zjednoczenie sług państwowych“

11. stycznia — wtorek — godzina 8 wieczór — Zebranie Wielkopolan.

11. stycznia — wtorek — godzina 10 wieczór
WALNE ZGROMADZENIE
Stowarzyszenia: „Katolickie Stowarz. dorożkarzy“

13. stycznia — czwartek — godzina 7 wieczór.
WALNE ZGROMADZENIE
Stowarzyszenia: „Koło obywatelskie“,

13. stycznia — czwartek - godzina $7^1/_2$ wieczór
WALNE ZGROMADZENIE
Stowarzyszenia woźnych instytucyi finansowych.

18. stycznia — wtorek — godzina 8 wieczór
WALNE ZGROMADZENIE
Stowarzzszenia „Wielkopolan“

19, stycznia — środa — godzina 7 wieczór — posiedzenie **Rady prezesów** Stowarzyszeń „Polskiego Związku Narodowego“.

20. stycznia — czwartek — posiedzenie Komisyi kontrolującej „Polskiego Związku Narodowego“ o godzinie 7 wieczór.

21. stycznia — piątek — posiedzenie Wydziału „Polskiego Związku Narodowego“. godz. 8 wieczór.

23. stycznia — niedziela godzina 7. wieczór punktualnie:
WALNE ZGROMADZENIE
„Polskiego Związku Narodowego“. Wybór zarządu i sprawozdanie coroczne.

NADESŁANE.

Adwokat
Dr. KAROL ŁEPKOWSKI
Syndyk „Polskiego Związku Narodowego“
ul. Poselska L. 9. Tel. Nr. 272.

Radca cesarski
DR. MIECZYSŁAW NARTOWSKI
KRAKÓW, PLAC SZCZEPANSKI L 2.
ORDYNUJE OD GODZINY 3 — 4 PO POŁUDNIU.
Tel Nr. 2015/VIII.

Członkowie! ŻĄDAJCIE I STARAJCIE SIĘ ABY WE WSZYSTKICH LOKALACH, DO KTÓRYCH UCZĘSZCZACIE, BYŁ ZAPRENUMEROWANY WASZ ORGAN „WAWEL“.

F. BAŁABUSZYŃSKI w Krakowie ulica Szewska 10.

polecam: Bieliznę męską, damską i dziecięcą. — Bieliznę stołowa, ręczniki i ścierki. Bieliznę na łóżka oraz kołdry. — Płótna i szyrtyngi. — Wyprawy ślubne. — Wyroby trykotowe, skarpetki i pończochy. - - - - - - - Krawaty, spinki, chustki, szelki, halki, fartuszki i parasole. - - - - - - -

91

- - Ceny niskie. - - P. T. Członkom „Polskiego Związku Narodowego“ przyznaję od wszystkich towarów 10% opustu za okazaniem legitymacyi. Legitymacye proszę okazywać dopiero przy płaceniu. Towary wyborowe.

Dr. M. Nartowski.

Hygiena robotnicza

Do nabycia wszędzie. Cena 50 halerzy.

5%

od wkładek daje

„Bank Polskiego Związku Narodowego“

Procent liczy się od dnia następnego po złożeniu.
Zwrot na każde żądanie.
Biuro otwarte od 10-12 rano i od 6-8 wieczór.
Kraków — Rynek gł. A.-B. L. 45. II. p.
Telefonu Nr. 2024/VIII.

SIANO i OWIES

w każdej ilości zakupuje

Unia „P. Z. N“.

Rok założenia 1871.

Wybór duży. Ceny nizkie.

Magazyn nowości i bielizny

A. Skórczewskiego i Polakiewicza

Kraków, ulica Floryańska l. 13.

poleca BIELIZNĘ męską białą i kolorową ze słynną marką Lwa. BUCIKI oryginalne amerykańskie. KAPELUSZE i Cylindry z pierwszorzędnych fabryk. Rękawiczki praskie i angielskie. Krawaty. Płaszcze gumowe. Peleryny. Koce i Pledy angielskie. Przybory do podróży.

94 CENNIKI DARMO i OPŁATNIE.

Członkom „Polskiego Związku Narodowego“ udzielamy przy zakupnie towarów za gotówkę za okazaniem legitymacyi 6% rabatu, z wyjątkiem kapeluszy i cylindrów Habiga, obuwia amerykańskiego i kaloszy rosyjskich.

PALARNIA KAWY



poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza“ po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI.

Na czasie! Na czasie!

Juliusz Słowacki i Kardynał Puzyna

do nabycia wszędzie lub wprost w Sekretaryacie „P. Z. N.“ Kraków, Rynek główny l. 45,

Wydawnictwa „Polskiego Związku Narodowego“ w Krakowie.

1.	„Polski Związek Narodowy“, jego cel, środki i znaczenie	12 hal.
2.	Przyjaciele drzewek	30 hal.
3.	„Przyjaźń krakowska“ i jej dzieje	30 hal.
4.	Kobieta, jej kwestya, wpływ i znaczenie na polu pracy społecznej	40 hal.
5.	Statut „Polskiego Związku Narodowego“	20 hal.
6.	Prusy i Polska	30 hal.
7.	Klątwa. Prześliczny wiersz pisany przez Ł... w zamku Malborgskim	6 hal.
8.	Juliusz Słowacki i Kardynał Puzyna	20 hal.
9.	Z krwawych dni. Męczeństwo bł. A. Boboli d. 16 maja 1857.	8 hal.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Ski.

Do nabycia wszędzie lub wprost w Sekretaryacie „P. Z N.“ Kraków, Rynek gł. 45. Tel. nr. 2024/VIII.

- - ARTYKUŁY - -
pisemne i galanteryjne
poleca 96

JANECZEK I ZIEMBICKI

Kraków, — Rynek główny l. 8.
I we filii: plac Maryacki l. 2.

Łalki i zabawki dla dzieci.

Dla członków „P. Z. N.“ 10% opustu.

„POLSKI ZWIĄZEK NARODOWY“

założony w dniu 15-go marca 1908 roku w Krakowie, w celu zjednoczenia wszystkich Stowarzyszeń polskich, skupienia pracy wszelakiej i złączenia tych wszystkich, którzy idą pod hasłem „Za wiarę i Ojczyznę“ pod sztandarem Orła białego, aby wszyscy jednemu służyli celowi. I do jednego zmierzali ideału — do odrodzenia Ojczyzny. Składa się z poszczególnych Stowarzyszeń jako członków zwyczajnych. Walne Zgromadzenie złożone z prezesów, sekretarzy i delegatów poszczególnych Stowarzyszeń wybiera Wydział z prezesem na czele. Wydział ten jest reprezentantem „Polskiego Związku Narodowego“ na zewnątrz, zarządza ogólnym majątkiem i czuwa nad rozwojem wszystkich Stowarzyszeń.

Członkcwie zwyczajni Stowarzyszeń „P. Z. N“. obok korzyści moralnych. płynących z własnego organu „WAWEL“ z bogato zaopatrzonej czytelni. odczytów, pogadanek naukowych i zawodowych, z przedstawień teatralnych, gier towarzyskich i wspólnych zebrań w salach „P. Z. N“. — mają poradę prawną, pomoc lekarską, zapomogi na czas choroby, lekarstwa, pomoc materyalną dla swoich sierót i wdów: mogą korzystać z taniego kredytu w „BANKU POLSKIEGO ZWIĄZKU NARODOWEGO“ lub składać w nim swoje oszczędności: doznają znacznych zniżek przy zakupnie artykułów spożywczych lub do domowego użytku służących za pośrednictwem: „UNII POLSKIEGO ZWIĄZKU NARODOWEGO“ tak, że przy ścisłem przestrzeganiu statutu, wkładka miesięczna do Stowarzyszenia uiszczona, kilkakrotnie się zwraca To też każdy prawdziwy obywatel-Polak, każdy prawdziwy człowiek czynu nie słowa, każdy miłujący swoją rodzinę i swoją Ojczyznę, bez względu na stanowisko powinien wstąpić do „POLSKIEGO ZWIĄZKU NARODOWEGO“ — bo „POLSKI ZWIĄZEK NARODOWY“ to nie żadne stronnictwo, ale wielkie stowarzyszenie polskie. Nie obietnice rzucać, ale wzajemnie się wspierać, usunąć rozdział klasowy, zniszczyć niechęć i uprzedzenie jednej warstwy społecznej do drugiej, złączyć się w jedną wielką a polską rodzinę do obrony najdroższych ideałów, to jego cel i powód jego powstania! To też ma prawo żądać i żąda, by każdy co czuje się Polakiem, komu drogą wiara ojców i ideały narodowe, dorzucił cegiełkę po tą szczesrze polską budowę. By garnął się pod skrzydła Orła białego w „POLSKIM ZWIĄZKU NARODOWYM“, który chroniąc od zniszczenia wszystko co stare a piękne, buduje zdrowy, pełen wiary, zasad, miłości i poświęcenia gmach polski, którym urzeczywistniając ideały 3-go Maja, z otwartą przyłbicą idzie do tych wszystkich, dla których niedola bliźniego, Bóg i Ojczyzna są prawdziwą wiarą, prawdziwą miłością.

WĘGLE
najtaniej w Krakowie
nabyć można
w Dyrekcyi „Unii P. Z. N.“
KRAKÓW Rynek gł. 45. II. p.
l. Nro: 2024/VIII.

WINA
NA ŚWIĘTA DLA CZŁONKÓW „P. Z. N.“
I WSZELKIE ARTYKUŁY SPOŻYWCZE
po zniżonych cenach
za okazaniem legitymacyi
sprzedaje
K. WOŁKOWSKI, Rynek 42.

Wszystkich chętnych służenia celom „POLSKIEGO ZWIĄZKU NARODOWEGO“ zapraszamy do prenumeraty „Wawelu“,

„WAWEL“

wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca. Prenumeratę należy nadsyłać wprost do Redakcyi i Administracyi „Wawelu“ Kraków, plac Szczepański 2.



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 795. 60-20-24





Zakład pogrzebowy
odznaczony krzyżem zasługi
JANA WOLNEGO
W KRAKOWIE,
Plac Szczepański L. 2.
Dom własny.
TELEFON 331. TELEFON 331



MLEKO
kondensowane
do nabycia
w „Unii P. Z. N.“
Rynek gł. 45.

Koncesyonowana
Szkoła tańców
OSKARA DOENINGA ul. Lubicz 13.
Wpisy codziennie dla członków „P. Z. N.“ ceny znacznie zniżone. 106)

Zdolnych ajentów za wysoką prowizyą poszukuje Unia „P. Z. N“.

Zamówienie.

Do Redakcyi i Administracyi „Wawelu“
KRAKÓW, pl. Szczepański 2. II. p.

Niniejszem zamawiam „Wawel“ na kwartał ...., rok i przesyłam równocześnie prenumeratę w kwocie .... K. .... h. przekazem pocztowym.

Adres: Imię i nazwisko ....
miejsce zamieszkania ....
ulica i Nr. domu ....

UWAGA: Należy pisać dokładnie i wyraźnie. Wyciąć i nalepić na korespondentkę i posłać do redakcyi.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Stefan Schweichler. Z drukarni Fr. Foltina w Wadowicach.